



mgr Anita Chodkowska

Zastępczyni dyrektora PAN Archiwum w Warszawie. Jest absolwentką Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego i podyplomowych studiów w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Interesuje się metodyką opracowania archiwów prywatnych, historią nauki i historią 20-lecia międzywojennego.
anita.chodkowska@archiwum.pan.pl

NA RAZIE JESTEM ZDROWY...

Archiwalne materiały zebrane przez Aleksandra Kamińskiego pokazujące powojenne losy żołnierzy batalionu „Zośka”.

Anita Chodkowska

PAN Archiwum w Warszawie

W 1971 roku w „Roczniku Warszawskim” ukazał się niezwykle ciekawy artykuł Aleksandra Kamińskiego pt. *Powojenne losy byłych żołnierzy batalionu „Zośka”*. Jego podstawą była ankieta rozpisana i przeprowadzona w 1959 roku przez Kamińskiego, autora *Kamieni na szaniec*. W artykule,

którego celem było pokazanie, w jaki sposób żołnierze „Zośki” ułożyli sobie życie, autor chciał naświetlić problemy, z którymi się spotykali, oraz udowodnić, że mimo wszystkich przeciwności losu doskonale odnaleźli się w nowej rzeczywistości. Oryginalne egzemplarze ankiety, które pierwotnie miały być zniszczone po wykorzystaniu, znalazły się w archiwum osobistym Aleksandra Kamińskiego przechowywanym w PAN Archiwum w Warszawie i stanowią dziś nieocenione źródło do powojennej historii Polski.

Wojnę i powstanie warszawskie przeżyło 253 żołnierzy „Zośki”. Otrzymanie ankiety rozesłanej z datą 31 stycznia 1959 roku potwierdziło 102 z nich, ale wypełnioną odesłało już tylko 58. Zaledwie jedna została zniszczona po wykorzystaniu, a jedna, napisana w formie listu, nie daje wprost odpowiedzi na zadane pytania.

Formularz ankiety został podzielony na osiem działów głównych, a w ich obrębie umieszczono 55 pytań omawiających zagadnienia, takie jak: pochodzenie (dom rodzinny), działalność wojenna, zdrowie, wykształcenie, zawód, rodzina i kontakty społeczne. Ankieta była anonimowa, jednak z uwagi na wąską grupę ankietowanych, a także specyfikę i wnikliwość pytań w prosty sposób można było domyślić się autorstwa większości z nich. Nawet dziś, posiłkując się tylko publikowanymi biografiami żołnierzy, jesteśmy w stanie wskazać ich nazwiska.

Pozostając w szacunku dla metod i narzędzi stosowanych w badaniach socjologicznych, Aleksander Kamiński powołał z grona żołnierzy „Zośki” grupę tzw. rzeczoznawców, których zaprosił na specjalne spotkanie zorganizowane 14 czerwca 1959 roku. Omówiono tam 11 dodatkowych problemów, które wypłynęły podczas opracowywania ankiety. Rzeczoznawcy, poproszeni np. o wskazanie przypadków nieudanego lub zwichniętego życia, stwierdzili, że jedynie sześć osób z grupy badanych wykazuje całkowite nieprzy-

Granatnik zdobyty przez „Parasol” na Woli, fotografia przygotowana do publikacji w książce Aleksandra Kamińskiego „Zośka” i „Parasol”



PAN ARCHIWUM W WARSZAWIE, SYGN. III-423, J.A. 43 K. 71



MATERIAŁY ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO, PAN ARCHIWUM W WARSZAWIE, SYGN. III-423, I.A. 35 K. 10

stosowanie społeczne. Jednocześnie w ogólnej konkluzji zauważyli, że „wykolejony jest prawie każdy”, zwłaszcza ci, którzy byli więzieni po wojnie. Ostatecznie rzeczoznawcy uznali wnioski płynące z ankiety za miarodajne.

★ ★ ★

Aleksander Kamiński zestawiał działy i pytania tak, by pokazać sposób przystosowania się byłych żołnierzy do życia w nowym układzie politycznym. Jednak czytając współcześnie odpowiedzi na pytania, często interpretujemy je zupełnie inaczej, niż zrobił to autor ankiety.

Jeden dział i kilka pytań w innych poświęcono zdrowiu byłych żołnierzy, w tym odniesionym ranom oraz chorobom nabytym w obozach i więzieniach. Ankietowani, zazwyczaj niespełna 40-letni, zdecydowanie oceniali swój aktualny stan zdrowia jako dobry. Czasem co ostrożniejsi dodawali „na razie dobry”. Taka ocena wydaje się trochę zbyt optymistyczna. Pamiętajmy, że mieli za sobą tragiczne przejścia II wojny światowej, powstania warszawskiego, często także

aresztowania i kilkuletnie pobyty w więzieniach Polski Ludowej. Za nimi były lata życia w ciężkich warunkach, niedostatku, stresie i strachu, lata pełne urazów i chorób. Na ogólny stan zdrowia wpływają kontuzje, choroby, ogólne warunki i samopoczucie, czyli zadowolenie z życia.

Pierwszą kwestią poruszaną w ankiecie i dotyczącą bezpośrednio zdrowia było pytanie o obrażenia w czasie powstania. Na 56 ankietowanych aż 41 odniosło wówczas rany i kontuzje. Jednak tylko 22 z nich uzyskało po wojnie oficjalne stwierdzenie inwalidztwa. Pozostali, często w gorszej kondycji, w ogóle się nie zgłaszali, uważając, że i tak świadczenia nie zostaną im przyznane. Najmniej, bo około 10 proc. oceny trwałego inwalidztwa, otrzymał np. mężczyzna z raną postrzałową ręki i ramienia, który ponadto miał za sobą pobyt na Pawiaku, Majdanku i osiem lat więzienia w Polsce Ludowej. Nie zamieścił on w ankiecie informacji, czego dokładnie dotyczyło jego inwalidztwo. Być może miało coś wspólnego z gruźlicą wyniesioną z więzienia PRL, na którą również chorował. Podobnie było w przypadku kobiety rannej w powstaniu w nogę, a po wojnie więzionej przez pięć lat. Jako

Grupa żołnierzy z Szarych Szeregów. Na piecu są zaznaczone symbolami akcje, w których jeden z pozujących (Baobab) brał udział

ny 24 osób żyły na średnim poziomie, ojcowie pracowali jako technicy, szoferzy, pracownicy zakładów tramwajarskich i kolejowych. Tylko cztery osoby wywodziły się z rodzin biednych, zazwyczaj byli półsierotami, a matki pracowały fizycznie. Wysokie zarobki ojców pozwalały na zapewnienie rodzinie dobrych warunków. Starając się zachowywać zrozumiąłą w czasie wypełniania ankiety powściągliwość, syn ziemianina, podając informację, że jego dom rodzinny składał się z 16 pokoi, dodał w nawiasie słowo „wieś”, co – jak rozumiemy – ma być wytłumaczeniem dla wielkości domu. Podobnie inny ankietowany napisał, że ojciec przed wojną „gospodarował na niewielkim majątku ziemskim”, a matka „pomagała ojcu w prowadzeniu gospodarstwa”. Tenże rodzinny wiejski dom składał się z 14 pokoi, co musiało być frustrujące dla ankietowanego, zamieszkującego właśnie w dwupokojowym mieszkaniu w sześć osób. Takie warunki mieszkaniowe z pewnością nie dawały mu szans na regenerację. To tylko jeden przykład przedstawicieli licznej grupy, którym się udało wieść „zdrowe i udane” życie.

Sytuacja mieszkaniowa większości ankietowanych była dość trudna, podobnie zresztą jak wszystkich mieszkańców zrujnowanego kraju. Po zakończeniu wojny samodzielne mieszkania, najczęściej jedno- lub dwupokojowe, posiadało ponad 30 rodzin byłych żołnierzy. Pozostali zajmowali pokoje w mieszkaniach wielorodzinnych, dzieląc z innymi, często obcymi ludźmi, kuchnie i łazienki. Były to niezwykle trudne sytuacje, zwłaszcza dla osób wychodzących z więzienia i cierpiących na brak poczucia stabilności.

Nie wszyscy również byli zadowoleni ze zdobytego wykształcenia, wykonywanej pracy i zarobków. Wzmacniało to poczucie frustracji i braku akceptacji dla prowadzonego życia. Zadowolonych z wykonywanego zawodu było niespełna 19 osób ankietowanych. Pozostali czuli się niedostatecznie wykształceni, wykształceni w niewłaściwym kierunku, wykonujący pracę, której nie lubili, lub źle opłacani.

Na poziom zadowolenia z życia, co przekłada się na ogólny stan zdrowia, z pewnością mają wpływ jeszcze dwa z badanych w ankiecie zagadnień: sytuacja rodzinna i sposób spędzania wolnego czasu. 53 ankietowanych założyło rodziny, z czego nietrwałych okazało się 12 związków. Przyczyn rozpadu niektórych z nich należało doszukiwać się w chorobach, trudnych warunkach życia i niedostosowaniu do rzeczywistości. Nie sprzyjały trwałości związków także aresztowania i kilkuletnie pobyty w więzieniach. Również wśród posiadających rodziny zdarzali się niezadowoleni z takiego stanu rzeczy, można więc przypuszczać, że liczba rozwodów mogła z czasem ulec zmianie. Ogólnie należy jednak zaznaczyć, że była to najlepiej oceniana strona życia wszystkich ankietowanych.

Co zatem z relaksem, wykorzystaniem czasu wolnego mogącym przynieść odprężenie? I to zagadnienie często stawało się przyczyną obniżenia nastroju.



Jan Englert



Danuta Kowalska
i Mirosław Konarowski



Reżyser Jan Łomnicki

Rany odniesione w powstaniu nie pozwalały na uprawianie ulubionych sportów, takich jak narciarstwo, tenis czy żeglarstwo. Pozostawała turystyka piesza – to jedna z najczęściej podawanych aktywności. Odpocznikowi na świeżym powietrzu nie sprzyjały także wysokie koszty jego uprawiania oraz brak wolnego czasu. Ankietowani wielokrotnie wspominali o braku możliwości zajmowania się hobby, ponieważ problemy życia codziennego, zła organizacja komunikacji, służby zdrowia czy dystrybucji żywności zajmowała zbyt wiele czasu.

Podsumowując, zgodnie z ankietą przeprowadzoną w grupie 56 byłych żołnierzy batalionu „Zośka” mamy do czynienia z wielokrotnie ranną, kontuzjowaną i niezaleczoną grupą ludzi, którzy nie przyjmują do wiadomości swojego stanu zdrowia i starają się żyć jak najpełniej w tej wąskiej szczelinie, którą im zostawia panujący ustrój, grupą więzioną i karaną za to, co przez lata wojny uważała za swój obywatelski obowiązek, niemającą możliwości kształcenia się zgodnie z zainteresowaniami i żyjącą na granicy ubóstwa. Na pytanie dotyczące własnej oceny obecnego stanu zdrowia 24 ankietowanych uważa się za zdrowych, pięciu w zasadzie za zdrowych, a 28 podaje choroby, których już nie można się wyprzeć, jak: gruźlica, choroby serca, schizofrenia, niedowład kończyn i nerwica.

Nie tylko choroby, lecz także frustracja jako negatywna reakcja emocjonalna na zderzenie naszych oczekiwań z rzeczywistością, ograniczeniami czy wykluczeniem społecznym może przyczynić się do stresu, wywoływać objawy przemęczenia i spadek sił fizycznych. Czytając ankiety żołnierzy batalionu „Zośka” sprzed ponad 60 lat, widzimy to bardzo wyraźnie.

Aleksander Kamiński opublikował swój artykuł dopiero 12 lat po przeprowadzeniu ankiety i możemy się tylko domyślać, jaki był powód tak długiego oczekiwania. Sama ankieta w dalszym ciągu stanowi ciekawy przyczynek do historii i tragicznych losów harcerzy w okupowanej Warszawie, pozwalając na wyciągnięcie wniosków, choćby tych dotyczących ich zdrowia, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. ■

Fotografie z realizacji filmu „Akcja pod Arsenalem” w reż. Jana Łomnickiego

Chcesz wiedzieć więcej?

Kamiński A., *Powojenne losy byłych żołnierzy batalionu „Zośka”, „Rocznik Warszawski” 1971, vol. X.*

Materiały Aleksandra Kamińskiego, Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie, sygn. III-423.

Pietrzak A., *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zośka” represjonowani w latach 1944–1956, 2008.*